

# Niefortunny odczyt bratanka Stan. Wyspiańskiego Bójka na odczycie Lidze Obrony Praw Człowieka

SOSNOWIEC, 10.2. (Tel. wł.). Kilka osób z miejscowych kół wolnościowych, zorganizowało niedawno w Zagłębiu oddział Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Z inicjatywy tej masońskiej organizacji, jako pierwszy jej występ, postanowiono urządzić w Dąbrowie Górnej. Odczyt profesora sosnowieckiego państw. gimnazjum męskiego p. Wyspiańskiego, na temat „Przeciwko faszyzmowi, wojnie i antysemityzmowi”. Jako druga prelegentka miała przemawiać urzędniczka Ministerstwa Opieki Społ. p. Halina Krahelska.

Kiedy w domu socjalistycznym w Dąbrowie zebrało się około 500 osób, w tem wielu żydów, a prof. Wyspiański rozpoczął swą prelekcję od zaatakowania Kościoła Katolickiego i kleru, spośród zebranej publiczności zaczęły padać słowa oburzenia.

Tak się w tłumie złożyło, że wobec protestujących najagresywniej wystąpiła grupa żydowskich słuchaczy, która przez swe prowokacyjne wyzyski spowodowała bójkę. Nad głowami słuchaczy zaczęły latać krzesła, a w pewnym momencie ktoś rzucił bombę z gazem łzawiącym. Powstał niebawem popłoch, wobec czego policja opróżniła salę.

W czasie bójki kilka osób zostało poturbowanych, najwięcej zaś ucierpiał główny prelegent, prof. Wyspiański (bratanek poety), któremu zabił krzesło spadło na głowę, raniąc go do kości.

Wobec powyższego zajścia trudno przewidzieć, czy w najbliższą niedzielę odbędzie się w Sosnowcu zapowiadany przez Ligę odczyt p. Struga, który przed laty otrzymał literacką nagrodę Sosnowca. Odczyt ten zapowiadano w lokalu Ligi, udzielonym, co jest charakterystyczne, przez Związek nauczycielstwa polskiego.

Dodać trzeba, że w skład założonej w Zagłębiu Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, wchodzi wiele tych samych osób, które na terenie Zagłębia byli w r. 1926 głównymi chorążymi przewrotu majowego, a potem długo jeszcze pozostawały w szeregach zagłębiowskiej sanacji.

## Nonsens, który należy corychlej usunąć Państwo premjuje bezrobocie obciążając opłatami „pracę ludzką” — na korzyść maszyny-automatu

Jak już wspomnieliśmy, maszyna automat w znacznej mierze zastępuje człowieka, pozbawiając go pracy. W przeciwieństwie do maszyny pomocniczej, która wzmaga wydajność pracy ludzkiej, ułatwia ją człowiekowi itp.

### 480 RAZY WYDAJNIEJ

Dziś automatyzacji w mniejszej lub większej mierze ulegają wszystkie niemal dziedziny wytwórczości. Bardzo silnie zmeczaniżowany i zautomatyzowany jest np. przemysł odzieżowy, wytwórczość obuwia, bielizniarstwo, drukarstwo, papiernictwo, nawet cukrownictwo, stolarstwo i t. p. Można tu wymienić, nie omijając prawie żadnej gałęzi wytwórczości.

Jak to się odbija na zatrudnieniu, wskażemy chociażby na przykładzie bardzo drobnym z zakresu przemysłu stolarskiego; gdy

heblowanie i cięcie jednego metra sześciennego drzewa meblowego pochłaniało w ciągu sześciu dni roboczych pracę 10-ciu ludzi, automat wykonuje tę pracę w ciągu godziny. Jest więc 480 razy wydajniejszy od pracy robotnika wykwalifikowanego. Przykład chyba znamienity, choć tak prosty.

### JAK POWSTAJE UTAJONA PREMJA?

Wyobraźmy sobie warsztat pracy. Przedsiębiorca zatrudniający dajmy na to 20 ludzi, posiada jako jedną z zasadniczych części składowych produkcji koszty pracy robotniczej. Dochodzą do tego świadczenia socjalne (składki ubezpieczeniowe, Fundusz Pracy i Fundusz Bezrobocia i obciążenia podatkowe.

Wyobraźmy sobie, że przedsiębiorca sprowadza maszynę-automat, który zastępuje pracę 18 ludzi. Stan zatrudnienia w tym, przykładowo przytoczonym warsztacie pracy spada do 2-ch ludzi i to niekoniecznie wykwalifikowanych. Wskutek zmniejszenia kwalifikacji, nawet tych dwóch robotników pobierać będzie niższe płace. Przedsiębiorca pozbył się kosztów pracy 18-tu robotników, pozbył się również ciężaru świadczeń socjalnych (oczywiście z wyjątkiem składek za dwóch pracujących). Maszyna zastąpiła i usunęła ludzi, którzy byli konsumentami. Przedsiębiorca pozbył się kosztów robocizny, świadczeń socjalnych i choć utrzymuje produkcję na dawnym poziomie, lub nawet ją zwiększa, choć przyczynia się na rynku pracy do dalszego postępu bezrobocia, otrzymuje znakomitą premię od państwa w postaci zwolnienia od szeregu ciężarów, np. składek ubezpieczeniowych, opłat na Fundusz Pracy itp.

### JAK BIUROKRACJA WALCZY Z BEZROBOCIEM

W „Pracowniku Samorządowym” znajdujemy komentarz o sposobie sprawozdań z powiatów o stanie bezrobocia.

„Według zebranego w ciągu 1935 r. materiału w dziale tym obowiązywały aż 42 typy sprawozdań okresowych, w tem 7 tygodniowych, 7 półmiesięcznych. Jeden tylko wydział powiatowy, wysyłając sprawozdania o stanie bezrobocia z terenu 16 gmin, zrobił „obrót pism” w ilości 12.009

sztuk. Jeżeli dodamy do tego odpisy i t. zw. pisma przewodnie, dojdziemy do liczby zawrotnej, a mianowicie 36.000 kawałków papieru, które wyszły z jednego tylko powiatu i tylko z jednego działu jego gospodarki. Ale na piśmie nie kończy się robienie sprawozdań. W powiecie, o którym mowa, niech będzie to powiat X, trzeba było co tydzień przysyłać sprawozdania telegraficznie o stanie zatrudnienia przy robotach drogowych. Sprawozdania te w każdą sobotę do godz. 12-ej musiały być podane władzom wojewódzkim. Co tydzień, zgórą 200 ludzi w powie-

cie brało udział w zestawieniu jednego sprawozdania. Według bardzo skromnego obliczenia roczny koszt znaczków, telefonów, papieru, pracy, telegrafu itd. dla zestawienia sprawozdań wynosił dla tego powiatu sumę około 17.000 zł., więc obryzmia w stosunku do kosztów samej robocizny.

Gdy sprawozdania głoszą, że w danym tygodniu stan zatrudnienia wynosi 2.500 ludzi, to płatnych było w tem zaledwie 300—400, resztę bowiem stanowiła odróbka żywności przez bezrobotnych, lub odróbka zaglębijskich podatków, przez ludność wiejską.

### FAŁSZYWA PRACA SPOŁECZNA

O innej biurokracji, niepaństwowej, pisze „Polska Zbrojna”: „Trzeba z zalem stwierdzić, że od dłuższego czasu, ściślej mówiąc, o okresie poniedziałkowym, jesteśmy świadkami niewątpliwie degeneracji i specyficznego wynaturzenia stowarzyszeń społecznych. W wielu wypadkach, bądź nie posiadali one już od chwili powstania, bądź w późniejszym okresie traciły swój na prawdę społeczny charakter i przetrwały się w biurokratyzowane, najczęściej zbudowane, urzędy.”

„Kto jest bowiem działaczem społecznym, kto ma prawo do tego miana?”

Radny gminny, który pracuje dla gminy bez wynagrodzenia — jest działaczem społecznym. Natomiast pisarz gminny, otrzymujący za swą pracę wynagrodzenie, nie jest działaczem społecznym, lecz urzędnikiem gminy. Jeśli ten pisarz gminny, poza swoją pracą zawodową, bierze czynny udział np. w pracach miejscowego koła młodzieży wiejskiej lub organizacji przysposobienia wojskowego honorowo — jest działaczem społecznym. Jedyną więc kryterium stanowi fakt bezinteresownej pracy na rzecz gromady, ogółu. To stanowi o społecznym charakterze pracy.”

„Ze względu na zwykłą moralność publiczną winno obowiązywać zasada, że organizacje, które na koszt administracyjne pochłaniają ponad 10 proc. wpływów, są szkodliwe i powinny być rozwiązane. A wiemy przecież, że niektóre stowarzyszenia pochłaniają na ten cel 30 do 40 proc. swych dochodów.”

### DYSKUSJA UKRAIŃSKA

„Czas” przeciwstawia się podnoszonemu przez Lwowiaków projektowi kolonizowania Małopolski Wschodniej Polakami.

„Po 1918 roku to właśnie nasi „narodowcy” wskazywali z triumfem na nikły udział ruskiego chłopca w wojnie polsko-ukraińskiej, bili na istnienie różnic między inteligentem ukraińskim a masą chłopską, wskazywali na konieczność pozyskania przez państwo tego właśnie chłopca. Odtąd sądzę, że możemy nie możemy go tak skutecznie i całkowicie obrócić przeciw Państwu jak utrudnieniem mu czy uniemożliwieniem nabywania ziemi przy której wzrósł. Faktyczny numerus clausus na niektórych uczelniach, nieprzymiowanie na urzędy, zamykanie szkół — to wszystko bije czy byłoby tylko pośrednio w cel, bezpośrednio w cel. Ograniczenie praw do nabywania ziemi, czy formacie czy przemycane faktycznie biłoby w cały naród i każdego człowieka. W moim przekonaniu władza państwowa powinna od takiej polityki stać zdala, zważać tylko na to, by ziemia nie przechodziła w ręce spekulantów itp. natomiast nikogo ze względów narodowościowych faworyzować ani nie upośledzać.”

### JESZCZE ALFABET

Inną sprawę z tego samego zakresu porusza pismo „Ukraińskie Wisty”. Odpowiada ono na nasz artykuł w sprawie alfabetu rosyjskiego używanego przez Ukraińców. Pismo to przyznaje się do słabości:

„Są u nas pozostałości dawnych czasów, jakie — na zdrowy rozum — trzeba by usunąć i przystosować do nowych warunków. Jak np. kalendarz. Jasne jest, iż żyć według starożytnego kalendarza w nowych stosunkach — ciężko. A jednak byłoby bardzo ryzykowne w obecnych warunkach zmieniać kalendarz, albo alfabet. Bo niema wątpliwości, że obok korzyści takie zmiany przyniosłyby i szkody, a co by przeważało — trudno obliczyć.”

„Siłą okoliczności jesteśmy skazani na taktykę defensywną. Defensywa nie pozwala na eksperymenty dobre podczas ofensywy. Niech więc nas nie martwi, że „odlegliśmy od Europy”.

### Zajście w Otwocku

W Otwocku na ulicy Górnej Fajwel Gurland został dotkliwie poturbowany.

Na wczesny alarm nadbiegł patrol policyjny, który zaareztował uciekających napastników. Jak się okazało byli to Henryk Lucziński (Paderewskiego 5) i Stanisław Kuner (Górna 7). Obu ich zatrzymano do dyspozycji władz sądowo — śledczych.

Po rozpatrzeniu dochodzenia, Lucziński osadzony został w areszcie, Kuner zaś zwolniony pod dozór policji.

## Nowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Poczty i Telegr.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Poczty i Telegrafów inż. Fr. Drzewiecki, na własną prośbę został przeniesiony w stan spoczynku. Na jego miejsce dekretem p.

Prezydenta Rzeczypospolitej został mianowany ppk. Tadeusz Argański, dotychczasowy dyrektor okręgowy Poczty i Telegrafów w Warszawie.

## 9,5 milionów

### Niedobór budżetowy w styczniu

Niedobór budżetowy Skarbu Państwa za styczeń r. b. wynosi 9,5 milionów złotych. Zmniejszenie się deficytu wskazuje na poprawę wpływów skarbowych. W Ministerstwie Skarbu oczekują,

że następne miesiące sprowadzą całkowitą równowagę budżetową.

W grudniu 1935 roku deficyt Skarbu Państwa wyniósł 11,5 milj. zł., a deficyty poprzednie wynosiły przeciętnie około 27 milionów złotych miesięcznie.

## Emeryci ZUPU

### urządzają zebranie

Dnia 14 b. m. odbędzie się w Warszawie walne zgromadzenie zrzeszenia emerytów ZUPU. Wśród członków zrzeszenia znajduje się jeszcze 11 liczących powyżej 80 lat życia. Renty pobierane przez emerytów ZUPU, wy-

noszą od 30 do ponad 300 zł. miesięcznie, przy czym powyżej 300 złotych pobiera tylko 5 członków zrzeszenia.

Należy dodać, iż do zrzeszenia należy zaledwie 4,6 proc. ogólnej liczby emerytów ZUPU.

## Zabiegi o zmianę znaczków stemplowych na weksle lub gotówkę

Z dniem 15 stycznia h. b. skasowane zostały, jak wiadomo, opłaty stemplowe od umów i rachunków. Reforma ta pociągnęła za sobą przykre następstwa dla kupców, którzy posiadają zasoby bezużytecznych już znaczków stemplowych.

Wszelkie dotychczasowe zabie-

gi o zmianę tych znaczków na gotówkę lub blankiety wekslowe pozostały bez skutku. Urzędy skarbowe odmawiają zgody na tak azamianie, wobec czego kupcy znaleźli się w obliczu dotkliwych strat.

Organizacje samorządu gospodarczego wystąpiły do Ministerstwa Skarbu z prośbą o wydanie zarządzenia, aby w terminie do 1 marca r. b. urzędy skarbowe obowiązane były do zamiany znaczków stemplowych na blankiety wekslowe lub gotówkę.

### Hr. Zubow w Warszawie

Prasa kowieńska donosi, że w początkach lutego bawił w Warszawie hrabia Zubow, który był dawniej w Belwederze. Obecnie p. Zubow jechał przez Warszawę do Wiednia na konferencję paneuropejską. Podczas swego kilkudniowego pobytu w Warszawie był przyjęty przez premiera Kościłkowskiego, oraz min. Poniatowskiego.

## Licytacje w Przytyku jako następstwo bojkotu żydów

Zydowska Agencja Telegr. donosi z Radomia:

Spowodu wielkiej nędzy wśród ludności żydowskiej w Przytyku, towarzystwo „Ezra” w Radomiu podjęło akcję niesienia pomocy Żydom, dotkniętym na skutek akcji bojkotowej w Przytyku. 300 rodzin żydowskich, co stanowi połowę ludności żydowskiej tego miasteczka, zarejestrowało się celem uzyskania pomocy, gdyż skazani są na głód i nędzę. Na wtorek, 11 b. m., wyznaczono

wielką liczbę licytacji za zaległe podatki wień żydowskich kupców i rzemieślników w Przytyku. Spowodu niezwykle krytycznej sytuacji wskutek akcji bojkotowej, zgłosiła się do naczelnika urzędu skarbowego w Radomiu delegacja Związku Drobnych Kupców z prośbą o wstrzymanie egzekucji aż do czasu, gdy się sytuacja zmieni. W tej samej sprawie interwenjowała delegacja również u starosty.

## Wystawa polskich lutników

### i konkurs instrumentów smyczkowych

KRAKÓW, 10.2. (Tel. wł.). — Wczoraj otwarta została w salach Muzeum Przemysłowego ogólnopolska wystawa i konkurs instrumentów smyczkowych. Do licznie zebranych gości przemówił dyrektor Instytutu Muzycznego, który wystawę zorganizował, dr. Billig, podkreślając, że wystawa i konkurs mają m. in. i znaczenie gospodarcze, zapoznanie odbiorców z wytwórcami, wyrobienie w społeczeństwie zaufania do polskich lutników, którzy często bez reklam w ukryciu wytwarzają doskonałe instrumenty, nie ustępujące wyrobom lutników zagranicznych.

Po otwarciu wystawy przez prezydenta Kaplickiego, goście zwiedzili wystawę, na którą nadesłało eksponaty około 50 lutników z całej Polski, w tem około 10 zawodowców i 40 amatorów. W poszczególnych gablotkach rozmieszczono stołkwardziętych eksponatów, skrzypiec, wiolonczeli i altówek. Nie-

którzy lutnicy zobrazowali w swych ekspozycjach poszczególne stadia budowy skrzypiec.

Wyborowy materiał z dziedziny lutnictwa, zgromadzony na wystawie, wywołał wśród zwiedzających wielkie zainteresowanie. Większość nadesłanych na wystawę eksponatów dopuszczona została do specjalnego konkursu na najlepsze wyroby smyczkowe polskiego wyrobu.

### Dr. A. Rose

#### dyr. dep. handlowego

Na miejsce dyr. departamentu handlowego p. Sokolowskiego, w ministerstwie przemysłu i handlu, który został mianowany, wiceministrem, ma być powołany dr. Adam Rose, dotychczasowy dyrektor departamentu ekonomicznego w ministerstwie rolnictwa.

## REPORTAŻ Z IGRZYSK OLIMPIJSKICH



W GARMISCH PARTENKIRCHEN  
CODZIENNIE PRZEZ RADIO